

Ks. dr hab. Janusz Mierzwa, Prof. UPJG
Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku
Instytut Nauk Społecznych

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Ks. Mgra lic. Roberta Pochopnia

pt. PRÓBA OKREŚLENIA WYCHOWAWCZEJ ROLI OJCA W RODZINIE W ŚWIETLE
DOKUMENTÓW NAUCZANIA KOŚCIOŁA I POLSKIEJ LITERATURY PRZEDMIOTU

napisanej w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie

w dyscyplinie: **nauki teologiczne**

pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Andrzeja Zwolińskiego

Kraków 2024

Rodzina, której fundamentem jest związek małżeński mężczyzny i kobiety, stanowi przedmiot zainteresowania przedstawicieli nie tylko wielu dyscyplin naukowych, ale także – a może przede wszystkim – troskę Kościoła, wyrażaną zarówno w nauczaniu jak i w praktycznej działalności. W naukach społecznych rodzina traktowana jest jako najmniejsza instytucja życia społecznego, a więc jako „fundament”, na którym opiera się całe życie społeczne. Stanowi ona konstytutywny element życia każdego społeczeństwa, kształtując jego członków poprzez wychowanie, przekazywanie wzorców postępowania, budowanie poprawnych relacji, kultywowanie wyznawanych wartości. Zdaniem autorów „Kompedium wiedzy socjologii” A. Brémond’a, J. F. Couet’a i A. Davie, rodzina „to nie tylko zbiór związków biologicznych, ale i stosunków społecznych” (przeł. K. Malaga, Warszawa 2006, s. 87). P. Sztompka uważa, że rodzina to „grupa o charakterze uniwersalnym, występująca we wszystkich znanych nam w historii i we współczesności społeczeństwach (...), trwała wspólnota powiązana silnymi, emocjonalnymi więzami pokrewieństwa i powinowactwa, składająca się z rodziców, dzieci i krewnych, posiadająca wspólne interesy i wartości, a często także wspólne miejsce zamieszkania” (P. Sztompka, Socjologia. Analiza społeczna, Kraków 2012, s. 284.). F. Adamski twierdzi, że, rodzina to: „podstawowa komórka społeczeństwa” (F. Adamski, Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy, Kraków 2002, s. 27)., podstawowa grupa społeczna, istniejąca powszechnie od najdawniejszych czasów (F. Adamski, Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie, Warszawa 1982, s. 13). L. Dyczewski określa rodzinę jako podstawowe środowisko biologicznego i duchowego rozwoju człowieka. Ujmuje ją również jako małą grupę o charakterze wspólnotowym oraz

jako instytucję społeczną. Instytucjonalny charakter rodziny oznacza, że jest jednostką prawną, gospodarczą i społeczną, a zarazem „zbudowana jest na małżeństwie”. W ujęciu L. Dyczewskiego definicja rodziny obejmuje następującą treść: „Rodzina jest wspólnotą osób i instytucją społeczną opartą na miłości i wolnym wyborze kobiety i mężczyzny połączonych małżeństwem, którzy odpowiadając wzajemnie za siebie, rodzą i wychowują następne pokolenie w taki sposób, aby ono także rodziło i wychowywało nowe pokolenie” (L. Dyczewski, Rodzina, społeczeństwo, państwo, Lublin 1994, s. 11).

Ujmując zagadnienie rodziny w myśli społecznej Kościoła, H. Skorowski stwierdza, iż rodzina rozumiana jest „jako rzeczywistość ludzka, etyczna i religijna, a nie tylko biologiczna, psychologiczna, etnologiczna i kulturowa, jest podstawową komórką życia społecznego”. Co więcej w takim rozumieniu tworzy nie tylko wspólnotę osób, ale też jedność społeczną. „Sama natura domaga się jej istnienia (...), bez niej nie może być utrzymane życie i zachowany rodzaj ludzki”. Stwierdzić należy, że rodzina jako najmniejsza komórka życia społecznego jest więzią, która łączy osobę ze społeczeństwem (H. Skorowski, Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej, Warszawa 1996, s. 50). Można byłoby przywoływać jeszcze wiele innych definicji różnych autorów, jak np. Z. Tyszka, F. Koneczny, R.M. MacIver, C. Krikpatrick, R. König, H. Cooley i inni. Świadczy to o randze zagadnienia, któremu autorzy poświęcili swoje dociekania.

Odrębne zagadnienie na temat rodziny stanowi Boże Objawienie, zapisane na kartach Starego i Nowego Testamentu, a także Magisterium Kościoła, dokumenty i nauczanie papieskie, przepowiadanie pasterskie i zwyczajne nauczanie duszpasterskie, do których odnosili się wspomniani wyżej autorzy. Dobrze stało się, że w nurt tego zagadnienia wpisuje się dysertacja Ks. Mgra lic. Roberta Pochopnia, zatytułowana „Próba określenia wychowawczej roli ojca w rodzinie w świetle dokumentów nauczania Kościoła i polskiej literatury przedmiotu”, napisana w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie w dyscyplinie nauki teologiczne pod kierunkiem Ks. Prof. Dra hab. Andrzeja Zwolińskiego. Promotorowi wyrażam słowa uznania za konsekwentne kierowanie dociekaniem analizowanego problemu badawczego, a jej Autorowi składam gratulacje za finalizację pracy. Chcę podkreślić, że temat rozprawy jest niezmiernie aktualny chociażby z uwagi na współczesny kryzys małżeństwa i rodziny, w której niezastąpiona jest rola ojca, jako gospodarza, wychowawcy i odpowiedzialnego opiekuna ogniska domowego.

1. Przedmiot i tytuł rozprawy

Głównym przedmiotem zainteresowań badawczych Autora pracy, a tym samym podstawowym problemem badawczym rozprawy jest próba znalezienia odpowiedzi na istotne pytanie. Jak pisze doktorant „dorobek naukowy autorów, którzy badali poszczególne aspekty rodziny w szerszym czasowym okresie, może być znaczącą pomocą w poszukiwaniach odpowiedzi na pytanie o rolę ojca rodziny w kształtowaniu, przez wychowanie, przyszłego pokolenia, co stanowi istotny problem podejmowanej pracy. Główny nacisk położono na analizę szczególnego i specyficznego miejsca ojca w rodzinie, jako środowisku wychowawczym i wskazanie, w jaki sposób to się realizuje. Niniejsza praca jest zebraniem i usystematyzowaniem szeregu idei, które w nauczaniu Kościoła odgrywają ważną rolę w kontekście rodziny jako tej, która buduje przyszłość Kościoła i świata” (s. 7).

Uzasadniając cel swoich dociekań ks. Mgr lic. R. Pochopień we wstępie napisał: „niniejsza rozprawa doktorska, jest wynikiem badań autora na temat roli ojca w rodzinie. Ma na celu ukazanie głębi potencjału ojcostwa, otrzymanego od Stwórcy w akcie stworzenia, który został zweryfikowany i zaktualizowany przez Jezusa Chrystusa” (s. 8), natomiast w zakończeniu stwierdził, że „celem niniejszej pracy (...) było udokumentowanie i uzasadnienie roli, jaką ojciec rodziny spełnia w całości procesu wychowawczego. Wskazanie jaka jest specyfika jego zaangażowania w ten proces i ocena efektów działań” (s. 299-300). Warto byłoby doprecyzować i ujednoczyć ten zapis celu, chociaż można byłoby też przyjąć argumentację, że wstęp stanowi punkt wyjścia, a zakończenie – punkt dojścia, co wydaje się logiczne w metodzie analitycznej (od ogółu do szczegółu).

Wartość poznawczą przedmiotu rozprawy zdecydowanie wzbogacają wprowadzenia i podsumowania poszczególnych rozdziałów pracy. W tym miejscu należy podkreślić, że Autor pracy podejmuje zagadnienie jakościowo ważne w płaszczyźnie dociekań naukowych. Gruntowna analiza i dokonanie przekonujących analiz oraz syntez jest zagadnieniem godnym rozprawy doktorskiej. Należy podkreślić także, iż zasadniczy problem badawczy rozprawy wymagał dobrego przygotowania merytorycznego i metodologicznego. Warto zauważyć, że Ks. Mgr lic. R. Pochopień podejmuje zagadnienie znaczącej rangi naukowej i nowatorskie. Z całą pewnością należy stwierdzić, że tytuł dysertacji jest dobrze „osadzony” w starannie dobranej literaturze przedmiotu, a problem badawczy poprawnie uzasadniony. Nie mam uwag odnośnie tytułu pracy doktorskiej, ani też do głównego problemu badawczego,

zawartego w temacie rozprawy, który został logicznie sprecyzowany i nie budzi moich wątpliwości.

2. Materiał źródłowy i bibliografia

W celu rozwiązania głównego problemu badawczego doktorant zgromadził obszerny materiał, który zamieścił w wykazie bibliograficznym i należycie wykorzystał w pracy. We wstępie zauważa, że „główne źródła do przemyśleń i refleksji zawartych w niniejszej dysertacji doktorskiej stanowią nade wszystko nauczanie Kościoła opublikowane w następujących kategoriach: encykliki, adhortacje, listy, przemówienia, homilie, orędzia, katechezy, w których pojawia się tematyka małżeństwa i rodziny – w tym ojcostwa oraz opracowania naukowe. Zostały one uszeregowane ze względu na podejmowane zagadnienia tematyczne, a nie według porządku chronologicznego” (s. 8). Autor dysertacji zebrał obszerny materiał badawczy, który poddał szczegółowym analizom. Należy podkreślić nie tylko jego zasobność zamieszczoną na 49 stronicach pracy (s. 305-354), ale także logiczne uporządkowanie. Oprócz Biblii Tysiąclecia doktorant swój „warsztat naukowy” podzielił na cztery kategorie: 1) literaturę źródłową (nauczanie Jana Pawła II i dokumenty Kościoła), 2) literaturę przedmiotu, 3) literaturę uzupełniającą i 4) netografię. Należy zauważyć, iż Autor rozprawy bardzo dobrze wykorzystał w pracy zebrany materiał analityczny oraz należycie wywiązał się z postawionego sobie zadania.

3. Metody badawcze

Autor tak określił swoją konceptualizację badawczą: „praca ma charakter teoretyczny. W opracowaniu zastosowano metodę krytycznej analizy tekstów źródłowych, z uwzględnieniem paradygmatu wynikającego z przyjętej problematyki. Główne źródła wskazują przede wszystkim na ojca, jako członka wspólnoty rodzinnej, której służy Kościół, aby była zawsze świadoma swojego pochodzenia i swojej istoty. Nowatorskim aspektem niniejszej rozprawy doktorskiej jest analiza źródeł i pokazanie ojca, który służy rodzinie, a przez nią Kościołowi w jego budowaniu” (...) Wykorzystano następujące pomocnicze metody: metodę historyczną, która posłużyła do umiejscowienia wypowiedzi w konkretnej sytuacji historycznej; metodę analizy porównawczej w celu uzasadnienia kształtowania całościowego obrazu problemu; metodę syntezy, która pozwoliła na sformułowanie najważniejszych wniosków w celu podsumowania rozprawy”(s. 8-9).

Wychodząc z tego założenia Autor przeprowadził dogłębne analizy pojęcia „rodzina”, jako ważnej wartości w życiu społecznym, a zwłaszcza w świetle dokumentów i nauczania Kościoła. Użyte w pracy metody badawcze są powszechnie stosowane przy analizie podobnych zjawisk życia społecznego. W tym miejscu chciałbym jednak zgłosić jedną drobną uwagę: czy nie warto byłoby wyodrębnić w pracy rozdział metodologiczny, co z pewnością podniosłoby jej wartość? Nie mniej jednak ta uwaga w niczym nie umniejsza wartości poznawczej recenzowanej dysertacji. Całościowe jej studium pozwala na stwierdzenie, że użyte metody badawcze są właściwe, a zastosowane narzędzia nie budzą moich wątpliwości.

4. Konstrukcja rozprawy

Konstrukcja rozprawy została podporządkowana głównemu założeniu badawczemu, a mianowicie „w jaki sposób ojciec w rodzinie przyczynia się do jej rozwoju i dojrzewania? Jaką funkcję spełnia ojciec w historii własnej rodziny? Jaką rolę odgrywa rodzina w urzeczywistnianiu się Kościoła? W jakim stopniu ojciec uczestniczy w realizacji powołania wszystkich członków rodziny? Kiedy ojciec jest wiarygodnym znakiem realizacji misji zadanej mu przez Boga? Jaki jest związek między rodziną a społeczeństwem? Przed jakimi wyzwaniem stoi dziś ojciec rodziny?”(s. 9). Swoje analizy doktorant przeprowadził w pięciu rozdziałach pracy, które poprzedza opis bibliograficzny, spis treści i wstęp. Można byłoby dodać także wykaz skrótów użytych w pracy. Całość wieńczy zakończenie (które – moim zdaniem – nie powinno być poprzedzone hasłem: „Rozdział VI”) i bibliografia.

Pierwszy rozdział ma charakter interdyscyplinarnych dociekań na temat próby określenia pojęcia „ojcostwo” w ujęciu nauk teologicznych, socjologicznych, prawnych i historycznych oraz współczesnych trendów myślowych. Jak słusznie zauważa Autor we wprowadzeniu do tego rozdziału „Rodzina w przestrzeni historycznej przechodzi określone zmiany. Literatura przedmiotu wskazuje z jednej strony na jej ewolucję, a z drugiej na destrukcję tradycyjnego modelu, który był kluczowy przez całe wieki. Wraz z rodziną przemianom poddawane jest rozumienie jej podstawowych komponentów, w tym kobiety – żony i matki oraz mężczyzny – męża i ojca. Zmiany społeczno-ekonomiczne, nowe sytuacje kulturowe, a także rozumienie religijności, w różnym stopniu wpływają na sposób określania ojcostwa w poszczególnych jego aspektach. Pojawiło się, w związku z tym, szereg nowych i zaskakujących w swej treści definicji i sposobów rozumienia ojcostwa”(s. 13).

W drugim rozdziale skupiono uwagę na osobie ojca w jego różnorodnych rolach i relacjach społecznych. Ukazano tradycyjną wizję ojca jako „głowy rodziny”, przywódcy i patriarchy. Podkreślono ekonomiczną rolę ojca w rodzinie, istotną jego rolę społeczną, jako męża oraz jako współwychowawcy dzieci, ich nauczyciela, doradcy i przewodnika.

Rozdział trzeci, zatytułowany „Aspekty procesu wychowania w rodzinie”, zawiera analizy na temat rodziny chrześcijańskiej, jako wspólnoty i środowiska wychowawczego. Uzasadniono, że na rodzicach spoczywa zadanie tworzenia takiego środowiska w rodzinie, które ożywia miłość i szacunek do Boga i ludzi oraz przyczynia się w pełni do formowania człowieka. Środowisko to najlepiej charakteryzuje słowo „rahamim”, które określa rodzinę jako sanktuarium miłosierdzia, miejsce, w którym wszyscy jej członkowie doświadczają „hesed”. To z kolei pozwala członkom rodziny służyć miłosierdziem na zewnątrz. W tym rozdziale wskazano rolę rodziny w służbie miłosierdzia i jej wieloaspektowe zaangażowanie w życie społeczne, narodowe i w postannictwo Kościoła. Cały ten proces opiera się na stworzeniu relacji osobowej z najbliższymi we wspólnocie domowej.

W czwartym rozdziale zaprezentowano specyfikę miejsca i wyjątkowość roli ojca w całości procesu wychowawczego. „Ojciec ma dużą siłę oddziaływania poprzez własny przykład działań praktycznych i świadectwo odpowiedzialności za warunki życia. (...) To w większości on stwarza atmosferę bezpieczeństwa i pokoju między członkami rodziny. Ważnym jego głosem jest osądzanie postępowania dzieci, komentowanie ich działań i wskazywanie na właściwą drogę dobra. W ten sposób staje się strażnikiem sumienia swych bliskich. On jest także w stanie wspierać wysiłki swych dzieci, ukazując ich sens i znaczenie, w ten sposób przygotowując dzieci do umiejętnego tworzenia środowisk, twórczo i moralnie strzegących przykazań Bożych. Ojciec uczy dzieci umiejętności zawodowych, towarzyszy im w wyborze indywidualnego zaangażowania zawodowego, w realizacji powołania. On także jest stróżem obyczajów i tradycji, dając swym przykładem fundament pod związki dzieci ze lokalną kulturą, w tym z obrzędowością religijną”(s. 10-11).

Końcowy, piąty rozdział pracy zatytułowany „Postulaty dotyczące miejsca ojca w wychowaniu rodzinnym” posiada typowo pastoralny charakter. Zwrócono w nim uwagę na rodzinę jako najmniejszą, ale zarazem najważniejszą komórkę społeczną, która kształtuje przyszłość ludzkości. Wskazano na rodzinę, jako prototyp każdego systemu społecznego i „wykazano, że największym zagrożeniem dla rodziny, jako najmniejszej i zarazem najważniejszej komórki społeczeństwa i Kościoła jest zerwanie więzi z Bogiem” (s. 11).

Wykazano także, że „rodzina najlepiej rozumie swoją rolę w budowaniu społeczeństwa, kiedy funkcjonuje jako prawdziwy Kościół domowy, w którym ojciec podejmuje świadomie i z ochotą ważną rolę przewodnika duchowego i stróża wiary. Stąd postulat objęcia ojców opieką duszpasterską, uświadamiania ich ważnej roli, jako wychowawców rodziny i przygotowania, przez zwykłe i nadzwyczajne środki pastoralne, do tej ważnej roli. Duszpasterstwo jest w stanie chronić wspólnotę rodzinną przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami, zarówno dawnymi, jak i współczesnymi” (s. 12). Należy w tym miejscu mocno podkreślić, że jest to poprawny tok rozumowania, zgodny z metodą analityczną, dzięki której Autor, poprzez liczne odwołania do nauczania Kościoła, przedstawił nie tylko jasne kryteria pozwalające odróżniać sytuacje właściwe od patologicznych, ale również wnikliwie prześledził warstwę argumentacyjną, która uzasadnia stanowisko Kościoła.

5. Analiza treści

W prezentowanej recenzji pracy doktorskiej Ks. Mgra lic. Roberta Pochopnia trudno jest ukazać pełną treść rozprawy z podjętymi przez Autora wyzwaniem badawczymi, a tym bardziej trudno jest ustosunkować się do poszczególnych kwestii. Powinno zatem wystarczyć ogólne zapewnienie recenzenta o istotnej wartości naukowej i poznawczej przedstawionych analiz i syntez. Aprobując całość dociekań doktoranta chciałbym zwrócić uwagę na kilka spraw, które będą także pytaniami do dyskusji podczas publicznej obrony.

Najpierw chciałbym podkreślić:

- bardzo dobry tok przeprowadzonych analiz;
- logiczne syntezy analizowanych kwestii badawczych;
- właściwy język i styl pracy.

Moje uwagi:

Recenzja nie jest laurką, lecz życzliwą i rzetelną oceną pracy Autora, dlatego przed wydaniem jej drukiem, co zalecam – a jest to przywilej recenzenta – chciałbym zwrócić uwagę na kilka drobnych szczegółów, które w niczym nie umniejszają wartości poznawczej dysertacji, a mają bardziej techniczny niż merytoryczny charakter. Jak już wcześniej zauważono warto byłoby:

- dodać rozdział metodologiczny, w którym należałoby zamieścić poszczególne jego komponenty składowe zawarte we wstępie pracy;
- dodać wykaz skrótów użytych w pracy;
- doprecyzować i ujednolicić cel pracy, zamieszczony we wstępie i w zakończeniu;
- usunąć hasło „Rozdział VI” przed „Zakończenie”.

Powyższe uwagi nie umniejszają wartości przedstawionej do recenzji rozprawy. Stanowi ona bowiem twórczy krok w kierunku problematyki ważnej naukowo zarówno w płaszczyźnie teoretycznych analiz, jak i w płaszczyźnie praktycznych rozwiązań.

Pytania do dyskusji:

- Na czym polega współczesna próba redefinicji pojęcia „rodzina”? W czym się to przejawia?
- Jaka jest zależność między zmianami społeczno-kulturowymi w Polsce po 1989 r., a postrzeganiem rodziny jako istotnej wartości w życiu społecznym?
- Jak zorganizować i realizować w sposób praktyczny duszpasterstwo ojców?

Podsumowując stwierdzam, że metody badawcze użyte w pracy są poprawne, wywód logiczny, a język ścisły, jasny i naukowo poprawny. Rozprawa doktorska w swojej strukturze jest logiczna, a poszczególne jej rozdziały i podrozdziały wyczerpują główny przedmiot zainteresowań badawczych Autora. Wnioski wyprowadzane z analiz są właściwe. Autor dysertacji w przekonujący sposób dał dowód, że potrafi myśleć twórczo i pracować naukowo.

Jako Recenzent wyrażam przekonanie, że recenzowana dysertacja spełnia wszelkie warunki stawiane pracom doktorskim, które są określone w obowiązujących przepisach prawa o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. i może być podstawą do dalszych etapów procedowania, celem nadania jej Autorowi stopnia naukowego doktor w dyscyplinie nauk teologicznych.

Ks. Dr hab. Janusz Mierzwa, Prof. UPJG



Sanok, 6 marca 2024 r.